Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA REPUBLIKA

Rok III | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 26 WRZEŚNIA 1927 R. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 264

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-1

Wczorajsza niedziela przedwyborcza.

Wszystkie stronnictwa robotnicze wiecowały nieustannie. — Polityka bloków zawiodła.— Awantura na wiecu N.P.R. prawicy.— Kto figuruje na listach?

Wczorajsza niedziela przedwyborcza miała szczególnie ważne znaczenie nie tyle ze względu na agitację, wiele raczej na konferencje między różnemi ugrupowaniami w sprawie list oraz bloków.

Od jutra można już składać listy wyborcze. Naogół jednak tendencje zjednoczeniowe nie zapanowały i trzeba się liczyć z rozproszkowaniem stronnicw.

(s).

Numery list.

Przedewszystkiem odbyło się posiedzenie przedstawicieli kilku komitetów wyborczych w sprawie porozumienia się co do podziału kolejnych numerów dla list wyborczych. Postanowiono, iż w dniu dzisiejszym o godzinie 8.30 rano **mężowie zaufania komitetów wyborczych P. P. S., Ch. D., N .S. P. P. i Bundu zgłoszą się do przewodniczącego głównej komisji wyborczej i przedstawią swe listy w tej kolejności, w jakiej pragna uzyskać numery.**

A więc **N. S. P. P. pragnie Nr. 1, P. P. S.** — Nr, 2, **Ch. D.** — Nr. 3 i **Bund Nr. 4.** (i).

Rozbicie żydów.

Jak już donosiliśmy, nie doszedł do skutku ogólny blok żydowski przez wystąpienie zeń ortodoksów. Sjoniści postanowili utworzyć blok sjonistyczny. W tym celu odbyła się konferencja między przedstawicielami organizacji sjonistycznej i „Hitachduth", na której poruszono sprawę zblokowania się.

Przedstawiciele „Hitachduth" zgodzili się na przystąpienie do bloku lecz pod warunkiem iż **organizacja sjonistyczna nie wystawi na swej liście nazwiska dr. Rozenblatta.** Wobec nieustępliwego stanowiska w tej sprawie, konferencja została zerwana i **koncepcja bloku sjonistycznego zaniechana.**

Dalej dr. Rozenblatt zaprosił na konferencję przedstawiciela bloku gospodarczego p. J. Eiznera, któremu zaproponował wystawienie wspólnej listy do wyborów.

Te pertraktacje również nie doszły do skutku, ponieważ dr. Rozenblatt zaofiarował blokowi gospodarczemu zbyt dalekie miejsca na liście, zaś p. Eizner był zdania, iż blok gospodarczy, rozporządzając wielką ilością głosów, jest w stanie sam przeprowadzić kilku kandydatów. Rokowania zostały pozerwane.

Tak więc **sjoniści mieszczańscy idą oddzielnie i na czele ich listy znajdą się dr. Rozenblatt, inż. Praszkier, Bialer i inni.**

Ortodoksja również rozpadła się, ponieważ nie doszło do porozumienia pomiędzy **zwolennikami rabina z Góry Kalwarji i rabina z Aleksandrowa.**

Na cele zwolenników cadyka z Kalwarji stoją pp. Minzberg i sen. Mendelson, a na liście „aleksandrowskich" prezes gminy Russ i rabin Feiner. (b).

Demokratyczny blok żydowski, (Żydowska partja ludowa) zorganizował się już i opracował listę kandydatów do rady miejskiej. W dniu wczorajszym zgłosili do tego bloku swój akces związki: piekarzy, rzeźników wyrębywaczy mięsa, drobnych kupców, ogółem kilka tysięcy osób. (i).

***

Od zw. fabrykantów przemysłu włókienniczego otrzymaliśmy zapewnienie, iż do bloku oragnizacji gospodarczych w sprawie wyborów do rady miejskiej

nie przystąpił. Delegaci związku brali udział w komitecie organizacyjnym bloku **jedynie w charakterze informacyjnym.** Zarząd stowarzyszenie uważa za stosowne **pozostawienie członkom wolnej ręki** w wyborze osób, na które chcą głosować.

Wczorajsze wiece.

W dniu wczorajszym niemal wszystkie stronnictwa i ugrupowania zorganizowały szereg wieców przedwyborczych, które naogół przeszły spokojnie, choć na kilku doszło do awantur i bójek.

P. P. S.

urządziła w sali kino-teatru „Casino" odczyt, ilustrujący film propagandowy p. t. „Gospodarka samorządowa m. Wiednia". Odczyt wygłosił p. senator Pozner, który wskazał na owocne wyniki prac socjalistów wiedeńskich w samorządzie. Nadto odbył się z inicjatywy tegoż stronnictwa szereg wieców agitacyjnych w różnych punktach miasta. Przemawiali posłowie Ziemięcki i Szczerkowski, wiceprezydent m. Warszawy Szpotański, Rapalski, Purtal i in.

Wiece przeszły zupełnie spokojnie **i nie były zakłócone żadnymi incydentami.**

N. P. R.-PRAWICA

zorganizowała wiec przy ulicy Rzgowskiej. Na wiecu przemawiał poseł Michalak, który poddał ostrej krytyce dotychczasową działalność samorządu miejskiego, i oświadczył, iż N. P. R.-prawica nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za prace łódzkiego magistratu. Po przemówieniach pp. Pałkowskiego i Stemborowskiego do głosu zapisali się przedstawiciele N. P. R.-lewicy, P. P. S. i bloku lewicy socjalistycznej. W tym momencie **wynikła okropna awantura, gdyż wiecujący nie pozwolili przemawiać przedstawicielom oponentów.** Awantura zamieniła się w bójkę, w trakcie której ktoś z tłumu **cisnął kamieniem w posła Michalaka. Wśród ogromnej wrzawy, dzięki interwencji policji, wiec został zakończony.**

LEWICA SOCJALISTYCZNA

zwołała wiec w sali Filharmonji. Przemówienia wygłosili dr. Drobner z Krakowa, który zobrazował błędy i niedomagania obecnego magistratu oraz p. Tadeusz Wieniawa-Długoszowski, który zakomunikował zebranym, iż jedynie z winy P. P. S.-lewicy nie doszedł do skutku ogólny blok lewicy socjalistycznej. Pozostały w nim obecnie niezależni socjaliści i organizacja „Wolność". Zwraca on uwagę zebranym, iż **nie agituje za głosowaniem na rzecz tego bloku, a raczej wzywa zebranych, by głosowali na taką listę, która daje im rękojmię należytej obrony interesów robotniczych.** Po tym przemówieniu zabrał głos przedstawiciel P. P. S.-lewicy, który spowodował wielką wrzawę i tumult swą mową. Wobec groźnej sytuacji wiec został ograniczony do dwuch przemówień.

N. S. P. P.

zorganizowała w dniu wczorajszym 5 wieców w różnych punktach miasta, na których przemawiali poseł Kröning, oraz pp. Kuk, Klim, Ewald, Richter i in. M. in. największy wiec odbył się w sali majstrów fabrycznych. Wygłosili również przemówienia przedstawiciele P. P. S.-lewicy oraz członek komitetu niemców mieszczan.

W odpowiedzi zabrał ponownie głos p. Kuk, który stwierdził, iż dziwi się, że przedstawiciel P. P. S.-lewicy nawołuje do głosowania na swą listę, podczas tego, gdy na jednym z ostatnich wieców tego stronnictwa **wyraźnie liczono się z możliwością skonfiskowania tej listy. W ten sposób wiele głosów pójdzie na marne i zwiększy szanse reakcji.** Wiece N. S. P. P. przeszły zupełnie spokojnie.

CH. D.

urządziła wiec w Domu Ludowym, oraz w szeregu innych lokali w różnych punktach miasta. Przemawiali posłowie Urbański i Roch, wiceprezydent Groszkowski i in. Wiece przeszły zupełnie spokojnie. Na jednym z nich zebrani uchwali rezolucję, wyrażającą zaufanie klubowi poselskiemu Ch. D. i dotychczasowym radnym tego stronnictwa.

BUND i POALE-SJON LEWICA

zwołały szereg wieców w dzielnicy staromiejskiej, na podwórzach domów. W ostatniej chwili na skutek polecenia komisarza rządu policja **zabroniła urządzenia tych wieców. Delegacji, która zgłosiła się do komisarza rządu, zakomunikowano, iż władze nie mają nic przeciwko odbyciu wieców w lokalach zamkniętych, nie mogą jednak zezwolić na urządzanie wieców na podwórzach domów,** z powodu skarg lokatorów. (i).

Lista P.P.S.

W dniu dzisiejszym złożona zostanie w głównej komisji wyborczej lista kandydatów P. P. S. na radnych miejskich. Na liście figurują następujące nazwiska: Stanisław Rapalski, b. radny sekretarz O. K. Z. Z., Józef Danielewicz, kl. związek włókniarzy, Stanisław Kowalski, kierownik zw. prac. inst. uż. pub. dr. Edmund Wieliński, Klementyna Grodzicka, inż. Jan Holcgreber, adw. Rafał Kempner, Antoni Potkański, Stanisław Nowakowski prezes stowarzyszenia b. więźniów politycznych, Józef Marciniak kl. zw. tramwajarzy, Roman Izdebski, Golański sekretarz kl. zw. kolejarzy, Władysław Dolecki kier. zw. prac. kasy chorych, Marja Moskiewiczówna nauczycielka, Lais przew. zw. metalurgistów, Aleksander Nowakowski, Bagiński, nauczyciel, Łęcki.

Jak wynika z listy powyższej przy układaniu jej uwzględnione zostały w pierwszym rzędzie związki zawodowe.

(r).

Lista lewicy N.P.R.

W dniu wczorajszym ustalona została lista kandydatów N. P. R.-lewicy. Figurują na niej następujące nazwiska: poseł Waszkiewicz, inż. Wacław Wojewódzki dr. Fichna, Andrzejak, b. radni: Zubert i Pfeifer, Kaczmarek dyr. Samborski, przedstawiciele nauczycielstwa Ochędalski i Braun, Dziamarski, Kacprzak, Pośpieszyńska, Otwinowski, Kazimierczak i inni. Ogółem lista zawiera 60 nazwisk.

Lista prawicy N.P.R.

Zawiera ona 40 nazwisk, przyczem pierwsze miejsca zajmują pp.: Kulczyński kierownik związku włókniarzy, Jakubowski prezes związku kolejarzy Z. Z. P. Pałkowski, prezes klubu N. P. R. w radzie miejskiej, Stemborowski kier związku pracowników miejskich Młotecki b. radny. (r).

Stresemann stanie przed sądem

za obrazę pacyfisty niemieckiego profesora Foerstera.

Berlin, 25 września.

(Polska Agencja Telegraficzna).

„Montag Morgen" donosi, że znany pacyfista niemiecki prof. Foerster **ma wytoczyć skargę przeciwko ministrowi Stresemannowi o obrazę, ponieważ Stresemann w swem przemówieniu do przedstawicieli prasy nazwał pacyfistów niemieckich, którzy ogłosili rewelacje o tajnych zbrojeniach Reichswehry łajdakami i gałganami.**

Prof. Foerster wobec tego że tekst mowy Stresemanna, ogłoszony urzędowo w „Deutsche Allgemeine Zeitung" nie zawierał słów obraźliwych, zbiera zeznania obecnych na tem przemówieniu świadków i **ma wytoczyć proces na zasadzie tych zeznań.**

Dziennik podkreśla, że delegaci wielu państw nie posiadają na posiedzeniach rady Ligi immunitetu i że wobec tego w razie wytoczenia procesu Stresemann będzie napewno skazany, ponieważ sprawa jest z góry wygraną dla skarżącego.

Wybory w Japonji

do ciał gminnych i municypalnych.

Londyn, 25 września.

(Agencja Telegraficzna Express).

W Japonji odbywają się wybory do czterdziestu kilku ciał gminnych i municypalnych. Są to pierwsze wybory od zmiany ordynacji wyborczej, dzięki której liczba wyborców wzrosła o kilka miljonów.

Wybory te posiadają duże znaczenie, ponieważ na podstawie obecnych wyników będzie można ocenić, jak ułożą się siły stronnictw podczas wyborów generalnych, jakie odbędą się w przyszłym roku.

W obecnych wyborach bierze udział kilka ugrupowań robotniczych.

Wielki pożar w Berlinie

Spłonął doszczętnie gmach firmy „A.E.G."

Berlin, 25 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj w południe wybuchł pożar w wielkim doku firmy AEG. Do pożaru wezwano 10 oddziałów berlińskiej straży ogniowej. Cały czteropiętrowy budynek, w którym mieściły się składy liczników i innych materjałów spłonął doszczętnie.

Ocalał tylko mur, okalający budynek. Zagrożony pożarem transformator elektryczny musiał być wyłączony, tak, że centralne dzielnice Berlina do godziny 7 pozbawione były światła.

Bułgar, rumun, rosjanin.

Z wykształcenia lekarz, z powołania—rewolucjonista, z zawodu—dyplomata.

Takim jest poseł Z. S. S. R. w Paryżu, Chrystjan Rakowski.

Senator francuski, były minister oświaty Anatole de Monzie ogłasza w jednem z pism zagranicznych następujący artykuł o Rakowskim:

Chrystjana Rakowskiego poznałem przed 20-tu laty na uniwersytecie jako człowieka bez określonej narodowości i niezdecydowanego pochodzenia.

— W przeciwieństwie do tego, czego doznał Homer — mówił żartobliwie Rakowski — dwa kraje wiodą spór o zaszczyt nieprzyznawania się do mojej osoby.

Krajami temi były Bułgarja i Rumunja. Z punktu widzenia prawnego kwestja ta została jednak definitywnie rozwiązana. Urodzony w Kotel (Bułgarja), Rakowski z natury rzeczy jest bułgarem a nawet potomkiem szlacheckiej rodziny bułgarskiej. Rumunem został na zasadzie traktatu z San-Stefano.

Duch rewolucyjny tkwiący w tym człowieku, był darem odziedziczonym. Rodzina jego nie grzeszyła brakiem bohaterskich rewolucjonistów, którzy brali udział w licznych rewoltach przeciw turkom.

Pierwszym impulsem, który zbudził wyobraźnię Rakowskiego, były niewątpliwie obrazy z wojny rosyjsko - tureckiej. Generał Potleben, oblegający Plewno, był gościem w domu Rakowskich gdzie mówiono ciągle o wojnie, o emancypacji ludów i wolności uciśnionych.

Już w tym czasie zrodziła się w nim miłość do Rosji, która w czasach późniejszych wszechwładnie go opanowała. Jakkolwiek rodzice byli rumunami mimo to w roku 1878 posłali chłopca do bułgarskiej szkoły w Warme. Ale wkrótce Rakowski zostaje **wydalony** za zorganizowanie strejku szkolnego. Dzięki protekcji dostaje się do gimnazjum w Gabrowo, ale po dwuch latach **znowu go wyrzucają, tym razem bezapelacyjnie.**

Jako szesnastoletni chłopiec zaczytuje się w dziełach Karola Marxa. „Kapitał“ jest dla niego tą książką, która wypełnia całą jego wyobraźnię, decyduje o jego karjerze i dalszej drodze życia.

W życiu tego młodego rewolucjonisty nie spotykamy **ani jednego momentu sentymentalnego, ani jednego szału młodzieńczego, ani jednej kobiety.**

Mimo wrodzonego talentu krasomówczego Rakowski na ławie uniwersyteckiej poświęca się medycynie.

Genewa, Lozanna, Zürich, oto miejsca spotkań rosyjskich studentów i spiskowców. Rakowski nawiązuje stosunki z Plechanowym, Wierą Zasulicz i Różą Luksenburg. Tam rozszerza swój światopogląd, zawiera coraz nowe wiadomości, by wreszcie w roku 1895-ym przenieść się do Berlina.

Zmiana miejsca nie była spowodowana względami naukowemi. Nie chodziło o zetknięcie się lepszymi profesorami, lecz o kontakt z Wilhelmem Liebknechtem.

Wreszcie Rakowski zamienił aulę uniwersytecką na salę klubu, w której marksiści sprzeczali się z „narodnikami“ na temat interpretacji różnych tekstów. Po sześciu miesiącach policja niemiecka zwróciła na Rakowskiego uwagę i **wyprosiła go za granicę państwa.**

To było pierwsze wydalenie.

Później spotykamy go w Montpellier, gdzie uzyskuje tytuł doktora. Otrzymał więc **bułgarskie wychowanie, francuski dyplom i rumuńską narodowość.** Działalność swą może przenieść do Francji, Bułgarji lub Rumunji, będąc mimo to z ducha rosjaninem. Przenosi się jednak do Bułgarji, gdzie nostryfikuje swój dyplom doktorski. Ale niespokojny duch nie pozwala mu usiedzieć na jednem miejscu i wkrótce potem widzimy go znowu w Rumunji, jako lekarza sztabowego.

Młody 25-letni oficer, zwiedza pół świata, uczy się pięciu języków, pisze liczne artykuły i książki. Gdyby jednak chciał zebrać szczegóły swej autobiografji, sądzę, że wystarczyłoby podać jeden tylko moment z jego życia:

— W 1893 roku uścisnąłem rękę Engelsa, przyjaciela Marxa.

W roku 1900 poznałem go w Paryżu. Rakowski szybko się aklimatyzuje i nie wiele brakowało, by został posłem departamentu Loiry.

Ale do tego nie doszło. **Może Rakowski został bolszewikiem dlatego, że nie miał możności zostania francuzem.**

W roku 1902 wraca do Rumunji. Popularność Rakowskiego rośnie z dnia na dzień i wkrótce zostaje mianowany członkiem rady naczelnej w Konstancji. Za obrazę armji zostaje jednak zdegradowany i **jako obcokrajowiec wydalony z granic państwa.**

Najlepszem jego dziełem, wytrzymującem konkurencję z pamiętnikami Baumarchais'ego jest książka p. t. „Skandaliczne wydalenie“, która w roku 1909 ukazała się w Paryżu i Bukareszcie.

Dla tej książki żądam honorowego miejsca w autologji literatury prawniczej, nie tyle może ze względu na jej wartość istotną ile na wpływ, jaki wywarła w Rumunji.

W Konstantynopolu zostaje aresztowany i osadzony w więzieniu. W r. 1912 zostaje po raz szósty wydalony. Mimo to, podczas wojny bałkańskiej wraca do Rumunji, **zostaje aresztowany w Galatzu ucieka do Włoch i w Bernie staje się uczniem Lenina.**

Sierpień 1916. Rumunja bierze udział w wojnie europejskiej i Rakowskiego pakują do więzienia.

Odessa, Piotrogród, Kronstadt, Stockholm: kongres socjalistyczny.

Wyjazd do południowej Rosji. W Sewastopolu tworzy oddział wojska i wkracza do Rumunji.

W roku 1918 spotykamy go w Berlinie gdy pośredniczy w pertraktacjach z niemcami. Siódme wydalenie. Więzienie w Kownie. W roku 1920 — zostaje prezesem rady komisarzy ludowych w Kijowie.

Po rewolucji życie jego wkracza na spokojniejsze tory.

1923 r. — stanowisko posła w Londynie. 1925 — zamiana z Krassinem.

Wreszcie były medyk z Nancy i Montpellier, międzynarodowy więzień zostaje następcą Izwolskiego w Paryżu.

Historje, jakich mało.

—:—

KRUCJATA PRZECIWKO NAPUSZONEMU STYLOWI.

Cała prasa faszystowska z zadowoleniem komentuje walkę, wytoczoną hyperbolicznej frazeologji przez samego „Duce“. Półoficjalny „Popolo d'Italia“ pisze w tej sprawie: „Żaden prowincjonalny sekretarz związku faszystowskiego nie poważy się — mówiąc o działalności swych towarzyszy — użyć innego wyrażenia, jak bohaterska akcja. Bo dziś wszystko określane jest mianem bohaterstwa, tryumfu, dynamizmu, absolutu, niezwykłości, monumentalizmu etc.“. Opinja publiczna domaga się położenia kresu takiemu naigrywaniu się ze zdrowego rozsądku — należy radykalnie zdemolować wszystkie te superlatywne przymiotniki i zwalczać apologiczną inflację stylu.

CUKIER DRZEWNY.

O ważnem tem odkryciu była mowa na ostatnim kongresie chemji przemysłowej, odbytym w Londynie. Jeden z delegatów wygłosił obszerny referat na temat wydobywania z opiłków drzewnych przy pomocy kwasu chlorowodorowego... cukru. Okazuje się, iż ze 100 kg. suszonych trocin otrzymać można do 30 kg. doskonałej glukozy o wysokoprocentowej zawartości cukru. Rzecz prosta, iż odkrycie to wzbudziło wielkie zainteresowanie w szerokich kołach fachowców.

Z PRZESZŁOŚCI OKULISTYKI.

Profesor i lekarz chorób ocznych Albertotti wykazał w czasie odbytego przed kilku dniami kongresu w Rzymie, że niesłusznie przypisują uczeni dominikaninowi Dellaspini wynalazek okularów. W archiwach bowiem weneckich znajduje się nader cenny dokument historyczny, statut cechy szklarzy tamtejszych, spisany w 1361 roku, a w którym przewidziane są surowe kary dla niesumiennych rzemieślników, używających zwykłego szkła, zamiast szlifowanego kryształu, dla wyrobu okularów. Zresztą, sądząc z obrazu umbryjskiego mistrza Alluno, już nawet św. Hieronim miał wzrok osłabiony i posługiwał się wielkiemi okularami w metalowej oprawie.

8 milj. lirów za przeczytanie książki.

Z pewnością nie wiedział młody student, Eugenjusz Lacosta, udając się, jak zwykle to czynił, do Bibljoteki Watykańskiej, że znajduje się na drodze do pozyskania miljonowej fortuny. Wertując zażądaną do czytania książkę Fabriera de Revisa, znalazł w jej wnętrzu karteczkę z następującym tekstem: „Znalazca tej karteczki zechce udać się do mojego notarjusza i poprosić o pokazanie mu rejestru litera L. Nr. 162“. U dołu był dokładny adres notarjusza, podpis Revisa, oraz data: „Rzym, 5 luty 1784“. Lacosta, wiedziony zrozumiałą ciekawością, zastosował się do polecenia, dzięki czemu dowiedział się, iż staje się właścicielem 8.000.000 lirów. A oto wytłumaczenie tej tajemniczej historji. Revisa, zniechęcony przyjęciem, jakiego doznało jego dzieło, włożył tę kartkę, ściśle odpowiadającą notarjalnemu zapisowi, do tomu, zdeponowanego w Bibljotece Watykańskiej, i czekał na skutek. Czytelnik znalazł się dopiero w 1927 roku.

Najnieszczęśliwsza tancerka.

Złe fatum wisiało nad głową Isadory Duncan.

Tragiczne dzieje pierwszej bosonóżki świata.

Przed kilku dniami depesze doniosły o tragicznej śmierci Izadory Duncan. Artystka poniosła śmierć w sposób niezwykle dziwny i tajemniczy. Gdy wsiadła do auta, koniec szalu zaczepił się o koło, auto ruszyło, jedwabny tiul zacieśnił się wokół szyi, wyciągnął ją z auta, które włokło za sobą artystkę przez dłuższy czas w stanie dogorywającym.

Duncan została uduszona.

Pisma, donosząc o tej tragedji, nie omieszkały dodać przy okazji, że jakieś fatum wisiało przez całe życie nad głową tej nieszczęśliwej kobiety. Dwoje dzieci artystki zginęło również tragiczną śmiercią w nurtach Sekwany. Podczas przejażdżki z boną autem dzieci Izadory Duncan wpadły do rzeki, skąd wydobyto martwe ciałka. Niemniej tragiczne były perypetje miłosne wielkiej tancerki. Ostatnia nieszczęśliwa jej miłość dla Sergjusza Jesenina, poety rosyjskiego zakończyła się tragiczna śmiercią Jesenina, który, jak wiadomo, **powiesił się w hotelu na klamce od okna.**

Śmierć w nurtach rzeki dwojga dzieci, potworne samobójstwo w hotelu i wreszcie dziwna śmierć w aucie wskutek uduszenia — oto trzy etapy w życiu Izadory Duncan.

— — — — — — — — — — — —

Izadora Duncan mówiła zawsze, że miała tylko jednego nauczyciela tańców. Był nim „Król Edyp“. On natchnął ją do pierwszego występu. Oczywiście że w naszej epoce trudno się zgodzić na utrzymanie tak wysoko postawionego, helleńskiego stylu. Król Edyp w roli baletmistrza wywołuje tylko uśmieszek politowania. W dodatku biografowie wielkiej tancerki dowodzą, że rzeczywistą nauczycielką Duncan była Leonora Fuller. Tańce plastyczne były podobno jej pomysłem, który odrodził się następnie w duszy Izadory.

Ale nie o to chodzi kto był promotorem jej talentu, ważne jest tylko to, że Izadora Duncan nie zdobyła królestwa Terpsychory, nic w niem nie zmieniła. Wszystko zostało po staremu. Choreografja spółczesna nie odstąpiła od swej drogi ani na jedno pas.

Co zostało po artystce? Czy zostawiła jakaś szkołę, czy zdołała uwiecznić swe górne plany? Nie, wszystkie jej uczenice powychodziły zamąż i **bosonogie tancerki zamieniły się w płodne żony i wzorowe mateczki.**

A potem trudno było zacząć wszystko na nowo. Gdy się już ma około pięć dziesiątki, gdy na twarzy pojawiają się pierwsze zmarszczki, gdy włosy siwieją i cała postać nabiera zbyt wielkiej wagi, zajmując coraz więcej przestrzeni — trudno iść na podbój świata.

Przecież Izadora Duncan była kobietą. W dodatku kobietą nieszczęśliwą, trapioną tylu zmartwieniami, tylu tragedjami...

A mimo to wierzyła. Tej wiary w swe posłannictwo **nikt** nie zdołał jej wydrzeć. Wierzyła że taniec rozwiąże wszystkie problemy życiowe. **W czasie wojny Izadora Duncan tańczyła na ulicach Aten, „Marsyljankę“, zagrzewając żołnierzy do walki.**

Ale ten płomień raz tylko wybuchnął podczas wojny i potem zgasł na zawsze. Już się nie odrodziła wielka tancerka.

Dlatego może życie Izadory Duncan, jej świat wewnętrzny jest o wiele ciekawszy niż jej sztuka.

— — — — — — — — — — — —

Ci, którzy ją znali, opowiadają, że od chwili tragicznego wypadku z dziećmi tancerki, Izadora Duncan przestała być sobą.

Przyjaciele tancerki powiadają, że myśl o dzieciach nie opuszczała jej ani na chwilę. Jakkolwiek wypadek ten zdarzył się przed piętnastu laty, **artystka nie mogła o nim zapomnieć do ostatniej chwili.**

— Widziałem ją przed rokiem — opowiada jeden z jej znajomych — Widziałem ją w jakiejś tawernie wśród wesołej kompanji zawodowych pijaków. Szampan lał się strumieniami, co chwile wybuchała rakieta głośnego śmiechu. Izadora Duncan piła i śmiała się razem z nimi. Ale potem gdy zostaliśmy sami i przez nieostrożność padło mi z ust słowo „dziecko“, twarz tancerki zmieniła się nagle, spoważniała, ręce zasłoniły oczy i Izadora Duncan wybuchnęła spazmatycznem łkaniem... Całą godzinę płakała jak dzieciak i nie mogłem jej pocieszyć. **Przez trzy lata po śmierci dzieci Duncan ani razu nie tańczyła.** Potem miała nadzieję zostać powtórnie matką lecz straszliwe fatum znowu stanęło na drodze jej życia. Gdy była w ciąży, w domu, w którym mieszkała, wybuchł pożar. Tancerka przeżyła wówczas chwile ogromnego strachu i **wydała na świat martwe niemowlę...**

A przytem była to kobieta uważająca macierzyństwo za największą wartość życia, pragnęła mieć dzieci, bo kochała je całą duszą. I nawet tej pociechy w życiu poskąpił jej okrutny los...

— — — — — — — —

Ostatnie lata tancerki pełne były smutku i niedoli.

Izadora Duncan starała się zabić robaka podnietami sztucznemi, które zwiększyły jeszcze jej melancholję. Spotykano ją we wszystkich lokalach rozrywkowych, gdzie bawiła się do późnej nocy, udawając, że jest wesoła i zadowolona z życia.

Nieszczęśliwa miłość i śmierć Jesenina dobiły ją do reszty.

Kochała muzykę i zawsze prosiła, żeby nad jej grobem zagrano poraz ostatni koncert Bacha. Życzeniu jej stało się zadość.

A nieszczęsne auto, w którym znalazła śmierć, kupił jakiś nabab amerykański za olbrzymią sumę. Będzie się mógł pochwalić przed znajomymi:

— Patrzcie, w tym aucie udusiła się szalem Izadora Duncan...

Gdyby otrzymała tę sumę przed śmiercią, możeby inaczej ułożyła swe życie.

Jedno jest w każdym razie pewne: **jako artystka Izadora Duncan umarła już dawno...**

To był tylko cień starożytnej Hellady, który prześlizgnął się po naszej świadomości i odszedł na zawsze do królestwa cieni.

Lecz obraz nieszczęśliwej matki i wiecznie tęskniącej kobiety na długo zostanie w naszej pamięci.

I ani wesołe pijatyki, ani skandale Jesenina nie zasłonią przed naszemi oczyma wielkiego bólu i ogromnej tragedji tej najnieszczęśliwszej kobiety.

Joter.



WRZESIEŃ
26
Poniedziałek

Dziś: Cyprjana i Jus
Jutro: Kozmy i Damjana
—:—
Wschód słońca 5.27
Zachód o g. 17.29
Wschód ks. g. 5.29
Zachód o g. 17.29
Długość dnia: 11,11
Ubyło dnia: 4.22

Rachunki za liczniki

telefoniczne otrzymamy w listopadzie.

Pierwsze rachunki za rozmowy telefoniczne, przeprowadzone w okresie pierwszych 3 miesięcy od wprowadzenia liczników miały być rozesłane abonentom wraz z rachunkami za październik, na początku 4-go kwartału b. r. Rachunki te za rozmowy ponadkontyngentowe, wykazane licznikami, rozesłane będą abonentom telefonicznym dopiero w listopadzie. Przez październik przeprowadzane będą dokładne obliczenia przeprowadzonych w okresie lipca, sierpnia i września telefonicznych rozmów ponadkontyngentowych, których ilość w tym okresie zmalała bardzo znacznie. (E)

Rejestracja rocznika 1909

W dniu dzisiejszym przed komisją rejestracyjną przy ul. Traugutta 10 winni stawić się mężczyźni urodzeni w roku 1909, zamieszkali w obrębie III komisarjatu policji o nazwiskach na litery L, Ł, M, N, O oraz z IX komisarjatu o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K. Jutro winni stawić się zamieszkali w obrębie III kom. pol. o nazwiskach na litery P, R, oraz z IX kom. pol. o nazwiskach na litery Ł, M, N, O, P, R, S, T, U, W, Z i Ż. (b)

Samobójstwo robotnika.

Odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru 18-letni Stanisław Koćwin, który pracował przez pewien czas w częstochowskiej fabryce włókienniczej „La Czenstochovienne". Powodem zamachu samobójczego były niesnaski rodzinne. Koćwin zmarł w godzinę po popełnieniu [illegible] szy przytomności. (E)

Dyżury w aptekach.

Dziś dyżurują apteki: M. Lipca (ulica Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), K. Gaertnera (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicza (Stary Rynek 9). (b)

Co usłyszymy przez radjo

dziś, w poniedziałek 26-go września?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ

10.00—12.00 Odczyty rolnicze. 12.00 Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT-a, nadprogram. 15.00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy. 15.20—17.20 Odczyty rolnicze. 17.20—17.45 Odczyt p. t. „Państwowa praca nad wychowaniem fizycznem". 17.45—18.00 Nadprogram, komuniakty. 19.00 Transmisja muzyki tanecznej. 19.00—19.15 Komunikaty PAT-a. 19.15—19.35 Rozmaitości wygł. p. Ludwik Lawiński. 19.35—20.00 18-ta lekcja kursu elementarnego języka francuskiego. 20.00—20.15 Komunikat rolniczy. 20.15—20.30 Przerwa. 20.30 Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00 Komunikaty policji, komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu i komunikaty PAT-a, nadprogram.

Włamywacze chcieli dostać się do gabinetu dyr. Maksa Kona.

Ubiegłej nocy nieujawnieni dotychczas włamywacze usiłowali przedostać się do gabinetu dyrektora tow. akc. „Widzewska Manufaktura" przy ul. Cegielnianej 20. Przez płot dostali się do nieczynnego ogródka przy teatrze „Scala" i tam zabrali się do wybijania otworu półmetrowej szerokości w ścianie gmachu nieczynnego teatru. Po wybiciu otworu przedostali się do teatru i tu przystąpili do pracy nad wyłomem w ścianie graniczącej bezpośrednio z gmachem składu „Widzewskiej Manufaktury" w tym miejscu, gdzie mieści się gabinet dyrektora Maksa Kona. Widocznie spłoszeni, nie dokończyli dzieła i zbiegli, nie pozostawiając żadnych narzędzi, ni śladów.

O nocnej robocie włamywaczy świadczył gruz, spostrzeżony rano w ogrodzie przez dozorcę. Natychmiast powiadomiono wydział śledczy. Na miejsce przybyli pp. komisarz Weyer oraz kierownik I brygady aspirant Klimek, którzy przystąpili do energicznego śledztwa.

Wczorajsze sensacje sportowe

Ł. K. S. pobił „Pogoń", a „Turyści"—„Wartę".

Ł. K. S. — POGOŃ 1:0 (1:0).

Mecz pomiędzy b. mistrzem Polski, lwowską Pogonią a Ł. K. S., oddawna oczekiwany w Łodzi, wzbudził zrozumiałe zainteresowanie. Pogoń wystąpiła w najsilniejszym składzie, z b. graczem Ł. K. S. Hankem w pomocy, który notabene zachował się na boisku najgorzej. Ł. K. S. w swym mocno odmłodzonym składzie. Gra od początku bardzo żywa, szczególnie młodzi gracze Ł. K. S. wzbudzali podziw swym startem do piłki i werwą w ataku. Cały czas grę prowadzili czerwoni, omijając lekko cięższych graczy Pogoni, którzy technicznie nie zawiedli. Drużyna Ł. K. S. grała bardzo ładnie, skrzydło prawe lepsze od lewego. Aldek w ataku najlepszy. Jedyny goal padł w 28 minucie z wolnego, wspaniale bitego przez Stollenwerka. Sędzia p. Auerbach z Krakowa b. dobry, nie przyznał zupełnie słusznie z powodu spalonego goala dla Ł. K. S. w drugiej połowie. Gra o 12 minut skrócona z powodu ciemności. Decyzja co do dogrywki wedł. przepisów może być zarządzona przez wydział gier i dyscypliny P.L.P.N.

O MISTRZOSTWO POLSKI.

Warszawa. Polonja — TKS. 2:5 (1:1) Zawody wygrała lepsza drużyna TKS. w stosunku 5:2, przyczem został kontuzjowany w głowę bramkarz Polonji Zołka. Bramki dla Polonji uzyskali: Kruger i Emchowicz, dla TKS.: Stogowski, Gumowski, Suchecki i Winnicki. Sędzia p. Nawrocki.

Ruch—Warszawianka 1:0 (0:0). Zawody wygrała drużyna górnośląska w minimalnym stosunku, przyczem na meczu tym zdarzył się nieszczęśliwy wypadek złamania nogi graczow[illegible]hu Kiełbasie. Jedyną bramkę uz[illegible] Rebuzjone. Sędzia p. Szyba.

***

Kraków. ŁTSG.—Podgórze 3:0 (0.0) Mecz o mistrzostwo Polski lig okręgowych zakończył się zwycięstwem ŁTSG. (Łódź) w stosunku 3:0. Sędzia p. Gumplowicz — słaby. Cracovia — Makkabi 2:1 (0:1); mecz towarzyski.

Jutrzenka — Hasmonea 2:2 (1:1). Mecz o mistrzostwo Polski w Lidze zakończył sie wynikiem remisowym. Hasmonea grała bez zdyskwalifikowanego Steuermana. Bramki uzyskali: dla Jutrzenki Krumholc i Raiss. Dla Hasmonei Wolfstall i Maller. Sędzia p. Piotrowski z Łodzi — bardzo dobry.

***

Poznań. Turyści — Warta 4:2 (3:1). Zapowiedziany mecz o mistrzostwo Polski w lidze nie odbył się, z powodu uznania przez sędziego boiska za niezdatnego do gry o mistrzostwo. Obie drużyny rozegrały zatem mecz towarzyski, przyczem Warta wystąpiła bez swych asów: Stalińskiego, Spojdy i Fliegera. Łodzianie wygrali mecz zasłużenie w stosunku 4:2. W barwach łodzian wystąpił z powrotem Olek Kubik, który uzyskał 2 bramki, wtem jedną z karnego, Bałczewski 1 i Marczewski 1 z karnego. Dla Warty Rochowicz (1 z karnego), dla Warty Przybysz przestrzelił karny. W 55 minucie wydalony został z boiska Walter. Sędzia p. dr. Niezwirski ze Lwowa podyktował aż 5 karnych.

***

Katowice. Wisła — I. F. C. 2:0 (0:0). Decydujący o mistrzostwie Polski mecz pomiędzy Wisłą i I. F. C. zgromadził 17 tysięcy widzów i zakończył się zwycięstwem Wisły w stosunku 2:0 (0:0), przyczem drużyna I. F. C. grała przez pewien czas w dziesiątkę, z powodu kontuzji Goerlitza i Cejzlera. Na 17 minut przed końcem gry I. F. C. opuścił boisko na znak protestu przeciwko sędziemu p. Hankemu z Łodzi.

***

Lwów. Czarni — Legja 2:1 (2:0). Bramki uzyskali Nastula i Sałka. Sędziował p. Grzyb z powodu niestawienia się p. Biry. g

Pięciobój o mistrzostwo Polski w Łodzi.

Na boisku DOK. Nr. IV odbył się w dniu wczorajszym pięciobój kobiecy o mistrzostwo Polski, który zgromadził na starcie za wyjątkiem Konopackikej, najlepsze zawodniczki Polski. Zawody wypadły bardzo dobrze. Techniczne wyniki przedstawiają się następująco:

1. miejsce i tytuł mistrza pięcioboju kobiecego zdobyła Grabicka Jana (Sokół Grażyna Warszawa), uzyskując w skoku wdal 470 cm., w oszczepie 20.24 mtr., w biegu na 100 mtr. 14 sek., w dysku 26.95 mtr., w biegu na 500 mtr. 1:39.8.

2. miejsce Rafjanka Relka (Grażyna Sokół Warszawa), uzyskując, po Grabickiej, która w ogólnej klasyfikacji zdobyła 2840.17 punktów, — 2073.05 punktów. 3. miejsce Hulaniska Alina 2663.67 pkt., 4 miejsce Weynarowska (AZS) 2608.96, 5. miejsce Wencka (ŁKS.) 2230.60 pkt., 6. Jaszczakówna (ŁKS.) 2211.86 punkt., 7. miejsce Warecka Jadwiga (Warszawa) 2199.38 pkt., 8. miejsce Plucińska Helena (Kruschender Pabjanice) 2043.74 p.

Najlepsze wyniki: skok wdal Grabicka 4.70 m., oszczep Woynarowska 25.97 m., bieg 100 mtr. Grabicka 14 sek., dysk Grabicka 26.95 m., bieg 500 m. Warecka 1:25.4.

Pozatem odbyło się mistrzostwo Łodzi w pięcioboju (ŁOZLA.). Tytuł mistrza zdobyła Wencka (ŁKS.) 2230.60 p., 2. miejsce Jaszczakówna (ŁKS.) 2211.86 pkt., 3. miejsce Plucińska (Kruschender) 2043.74 pkt., 4. miejsce Zylberżanka (Ł. K. S.) 1839.06 pkt., 5. miejsce Kwaśniewska z Z.H.P. 1663.74 pkt.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w poniedziałek i jutro, we wtorek świeżo wystawiona znakomita „komedja-buffo" L. Verneuil'a p. t. „Panna Flute" z Stefanją Jarkowską w roli tytułowej. Ceny popularne (od 50 groszy do 4 z[illegible]50 gr.).

[illegible] środę „Książę Niezłomny" z Julius[illegible] Osterwą.

[illegible] piątek premjera „Kredowe koło" Klabunda. Sprzedaż biletów od jutra.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w poniedziałek, w dalszym ciągu krotochwila w 3-ch aktach „Teść", pełna zabawnych scen i sytuacji na tle wyborów do rady miejskiej. Ceny miejsc zrzeszeniowe. „Teść" grany będzie tylko do piątku włącznie.

PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

W nadchodzącą środę, 28 b. m. o godzinie 4 po poł. odbędzie się przedstawienie dla młodzieży, na którem dany będzie „Królewski jedynak" L. Rydla po cenach najniższych (1 zł. do 40 gr.).

Budowa szpitala

okręgowego zw. kas chorych.

Odbyło się posiedzenie zarządu okręgowego związku kas chorych, na którem rozpatrywano sprawę budowy szpitala przy ul. Zimnej. Na wstępie odczytano pismo przedsiębiorcy, któremu powierzono roboty. Prosił on o podwyższenie mu stawki za dostarczoną cegłę, motywując to znacznem podrożeniem materjałów budowlanych, przyczem cena cegły wzrosła z 60 zł. za tysiąc do 80 zł.

Postanowiono prośbę tę odrzucić, gdyż konkurs posiadał wyraźnie postawiony warunek, nakazujący oferentom zobowiązać się do ustalenia cen na cały okres robót na własne ryzyko.

Wyjątek w tym względzie zrobiono tylko w stosunku do ruchomej skali płac robotników, względem których może być zastosowana podwyżka.

Nadto postanowiono wydelegować d Białej-Bielska inżynierów Lissowskiego i Sunderlanda oraz dr. Tomasiewicza, którzy winni zbadać na miejscu plany budującego się tam szpitala, aby poczynić odpowiednie zmiany w budowie szpitala w Łodzi. Chodzi o to, by szpital w Łodzi posiadał najbardziej nowoczesne urządzenie.

Uchwalono zwołać na dzień 16 października zjazd delegatów okręgowego związku kas chorych, na którem omawiana będzie sprawa podwyższenia składek poszczególnych kas związkowych, celem dania okręgowemu związkowi możności jaknajrychlejszego wykonania budowy szpitala. (i)

Dlaczego pułk. Sławek

złożył prezesurę zw. legjonistów.

Jak informują nas z kół legjonowych, pułkownik Słgawek ustąpił ze stanowiska prezesa Związku lejonistów z powodu powołania go do czynnej służby wojskowej.

Według bowiem statutu Związkuk legjonistów członkiem stowarzyszenia nie może być wojskowy w czynnej służbie. To też nadawanie temu faktowi przez niektóre pisma posmaku politycznego nie ma najmniejszego uzasadnienia.

Agendy prezesa Związku legjonistów objął pułkownik rez. dr. Piestrzyński, dyrektor departamentu zdrowia w min. spraw. wewnętrznych.

Prochy kard. Ledóchowskiego

przybyły do Katowic.

W dniach od 23 do 25 b. m. Katowice gościły w swych murach szczątki kardynała Ledóchowskiego, które wystawione zostały w kaplicy cmentarnej na widok publiczny.

Tysiące wiernych z miasta i okolicy pośpieszyło oddać hołd męczennikowi kościoła i narodu polskiego. Jutro rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne, celebrowane przez ks. biskupa Lisieckiego, a następnie, eksportacja zwłok na dworzec kolejowy, w której wezmą udział przedstawiciele władz, związków i organizacji społecznych. Zwłoki przewiezione zostaną do Ostrowa a stamtąd do Poznania.

Teror sowiecki.

Czterech monarchistów skazanych na śmierć.

Leningrad, 25 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Sąd tutejszy skazał 4-ch monarchistów na karę śmierci, piątego zaś na 10 lat więzienia.

Smiałe plany Levina.

Chce przelecieć Atlantyk z 50 pasażerami.

Paryż, 25 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Le Journal" donosi z Wiednia, iż Levine przed odjazdem do Wenecji na zawody o puhar Schneidera oznamił, iż obstalował w Ameryce aparat, zaopatrzony w 7 motorów, mający służyć do przelotu nad Atlantykiem z 50-ma pasażerami.

CASINO

Dziś i dni następnych!

Ze złotej serji produkcji europejskiej 1927-28

Szlagierowy superfilm, przewyższający grą i napięciem dramatycznem największe arcydzieła filmowe, pod tyt.

BIAŁA NIEWOLNICA



Tragiczne przeżycia uroczej angielki, porwanej do haremu i zdanej na łaskę i niełaskę demonicznego araba, a wyratowanej przez bohaterstwo i szlachetność europejczyka

Fascynująca symfonja miłości i żądzy na egzotycznem tle wschodu — Odwieczna pieśń żaru płonącej krwi krainy haremów. Arabskiego zdobywcę serc odtwarza z niepospolitą siłą wyrazu tytan ekranu

Włodzimierz GAJDAROW.

Początek seansów o godz. 4.30 po poł.

SPLENDID

20 NARUTOWICZA 20

Dziś i dni następnych!

„BLASKI i NĘDZE życia KURTYZANY"

Dramat w 10 aktach osnuty na tle znakomitej powieści Balzaka spolszczonej przez Boy'a Żeleńskiego.

W rolach głównych:

Wytworna **Andreé la Fayite** oraz „Król niesamowitej maski" potentat ekranu

PAWEŁ WEGENER

Wzruszająca pełna emocjonujących momentów treść!

Genjalna realizacja poszczególnych etapów akcji!

Sensacyjne podłoże!

Olśniewający przepych wystawy!

Bogactwo i nędza współczesnego życia paryskiego!

Dwa środowiska: Wielki świat i półświatek!

Początek seansów o g dz. 4.30 po południu.



LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku.

Piotrkowska 294, tel. 22-89

przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote. Wizyty na mieście

Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

W niedziele i święta do godz 2 po poł

POTRZEBNY polonista i historyk

do klas wyższych.

Oferty sub „Gimnazjum żeńskie" do admin. „Republiki"

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t. p.

przyjmuje do reperacji.

ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro.

Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu

Artysta-malarz

prof. Maury y Trębacz powrócił.

Przyjmuje zapisy na lekcje rysunku i malarstwa.

Piotrkowska 71 III piętro, front

Dr

BRAUN

Południowa № 23 tel. 40-26

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa.

Przyjmuje

od 9 do 11 rano i od 5—8 w.

Doktór

P. KLINGER

Piotrkowska 51, II p. fr.

Choroby weneryczne, skórne i włosów

Przyjmuje od 9—12 i 4—8.

w niedziele i święta od 9—12

Dla Pań od 4 — 6

P. ROMANA Praszkierowa

Absolwentka konserwatorjum w Lipsku

wznowiła lekcje gry fortepianowej

Sienkiewicza № 33 m. 40, Zastać można od 1—2 i od 4—5 p. X

Lekarz-dentysta

F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz. 2—7 wiecz.

BIURALISTA

z długoletnią praktyką w przędzalni, obeznany dokładnie z biurowością i wszelkiemi czynnościami w podobnem przedsiębiorstwie **poszukuje odpowiedniego stanowiska.** Pierwszorzędne referencje. Oferty sub. „L. 100" w adm. „Republiki" 30

KUPIĘ

STAROPOLSKIE **lampy** i świeczniki

Oferty sub „Lampy" w adm „Republiki"

LAUREATKA

moskiewskiego konserwatorjum

wznowiła lekcje gry fortepjanowej

Przyjmuje od 10 - 12 i od 2—5

Wschodnia 72, m. 19

Pokój

umeblowany

w eleganckim domu w centrum miasta przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia od 1 październi ka r. b. Adres: Al. Kościuszki 57, m 18 (II piętro lewa oficyna) Obejrzeć można od 11—2 po p.

1 lub 2 POKOJE

frontowe skromnie umeblowane.

do wynajęcia

Andrzeja 43, m. 13

Ważne dla młodzieży szkolnej

Przyjmuje się mundurki i płaszcze uczniowskie w znanej pracowni krawieckiej

M. MIGDAŁ

Łódź

ul. Gdańska 59.

Ceny przystępne! Egzystuje od roku 1905.

Lezioni d'Italiano

(conversazione, grammatica, letteratura) insegne signorina laureata in lettere

Tel. 35-09 dalle 9—1 e dalle 5—8

Tel. 48-62.

Perfumerja J. Drukera Zawadzka 11

poleca **bogaty wybór wszelkiej Kosmetyki Krajowej i zagranicznej po cenach bardzo niskich.**

Uwaga: Puder Cotjego Zł. 2.75.

Kupno sprzedaż

Obuwie trwałe, swetry, palta damskie bieliznę manufaktura na raty tanio. „Kredyt", Nawrot 15 I piętro 30p

Ubiory męskie, damskie, obuwie i swetry na wypłatę Piotrkowska 37, III wejście I piętro.

Na wypłatę! Białe płótno, firanki, kołdry Chustki. Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44.

Na wypłatę! Damska, męska bielizna, pończochy, skarpetki, parasole Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 30

NA WYPŁATĘ! Sweatrowe płaszcze długie i krótkie śniegowce, aksamity, flanele deseniowe na szlafroki Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44

Z powodu wyjazdu sprzedam piwiarnię w dobrym punkcie, Wiadomość ul. Konstantynowska 69 w piwiarni.

Pianino, szafę i umywalkę sprzedam, Nawrot 29. m. 1, między 1—2 i 7—8 27

Nauka wychowanie

ANGIELSKIEGO, konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel ul Narutowicza 40, m. 5, front, od g. 4—6 pp. 30

Stenografji biurowej, parlamentarnej (lektura) wyucza listownie, szybko, najdoskonalej: Instytut Stenograficzny — Warszawa Krucza 26. Żądajcie prospektów 30

Rozmaite

Dywany perskie, smyrneńskie, maszynowe reperuje Tkalnia Sztuczna Piotrkowska 92. 31

Przybłąkał się pies Doberman. Do odebrania za zwrotem kosztów Narutowicza 65 od 8 do 17 godz. 23

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza. Warszawa Żórawia № 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo Żądajcie prospektów

Zgubione dokumenty

Balcia Lewin zgubiła książeczkę Kasy Chorych Nr. 644 857. 27

VI KLAS gimnazjaln.

ukończył młodzieniec z bardzo dobrej rodziny, ...ego i spokojnego charakteru **poszukuje praktyki w biurze, handlu lub przemyśle.** Łaskawe oferty dla „Tad.-Las." 30

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.: z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz ... netr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalt ... NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zaręcz. i zaślub. ... tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. Sp. wydawn. „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.